TOMASZ KUCZUR*

Zmiana systemu politycznego a funkcje społeczne prawa karnego — wybrane zagadnienia

Uwarunkowania związane z relacją pomiędzy systemem politycznym a kształtem rozwiązań prawnokarnych w okresie zasadniczej zmiany systemu politycznego w układzie modelowym — zgodnie z proponowaną przez autora koncepcją — są następujące: zmiana systemu politycznego, wprowadzanie do systemu politycznego aktów prawnych, które go uprawomocniają w podstawowym zakresie, uchwalanie praworządności konstytucyjnego, uchwalanie ustawy zasadniczej (formalnie zmiana ustroju państwa), uchwalanie kodeksowych rozwiązań w obszarze prawa karnego materialnego. Od tego „modelu” występują jednak określone odstępstwa w zależności od kierunku zmian systemowych. Inaczej ten proces przebiega np. w systemie totalitarnym, inaczej zaś w systemie demokratycznym. Inna w związku z tym jest rola w tym procesie prawa karnego, zróżnicowane są także intensywność oraz zakres zmian, które przez przepisy tego prawa są dokonywane. Odpowiedź na pytanie o rolę prawa karnego w poszczególnych systemach politycznych stanowiła główny problem badawczy podjęty przez autora.

SŁOWA KLUCZOWE: przestępstwa przeciwko państwu, przestępczość państwowa, zasady prawne, praworządność, sprawiedliwość, prawne rozliczenie przeszłości, system polityczny

Change of the political system and social functions of criminal law — selected issues

The conditions related to the relationship between the political system and the shape of criminal law solutions in the period of a fundamental change of the political system in the model system — in accordance with the concept proposed by the author — are as follows: change of the political system, introduction into the political system of legal acts which validate it in the basic scope, adoption of a provisional constitution, adoption of a basic law (formally changing the state system), adoption of code solutions in the area of substantive criminal law. However, there are certain deviations from this “model”, depending on the direction of system changes. This process is different, for example, in a totalitarian system, and different in a democratic one. Therefore the role of criminal law in this process is different, and the intensity and scope of changes that are made by the provisions of this law are also varied. The answer to the question about the role of criminal law in individual political systems was the main research problem raised by the author.

KEY WORDS: crimes against the state, state crime, legal principles, the rule of law, justice, legal settlement of the past, political system

* **Dr hab. Tomasz Kuczur**, profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Nauk Politycznych i Administracji, t.kuczur@wp.pl, <https://orcid.org/0000-0002-7010-8207>

I. Wprowadzenie

Ustrój państwa regulowany jest w pierwszej kolejności przez kształt systemu politycznego¹, a następnie przez szereg aktów o charakterze normatywnym, jednak — co stanowi stwierdzenie wręcz oczywiste — przede wszystkim przez akt zasadniczy o charakterze konstytucyjnym (obecnie jest to Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.), regulujący najważniejsze kwestie określające relacje między państwem a jednostką, jej prawa polityczne, obywatelskie, prawa wynikające ze statusu jednostki w państwie, ale także jej obowiązki; regulujący w podstawowym zakresie charakter tego państwa, relacje pomiędzy poszczególnymi naczelnymi i centralnymi organami władzy publicznej, kompetencje, właściwości i zadania tych organów (konstytucyjnych) itp. Prawo karne jest również zależne od funkcjonowania systemu politycznego. Zmiany w systemie politycznym i jego stabilność lub jej brak w zasadniczym stopniu determinują kształt, zakres oraz funkcje realizowane przez rozwiązania prawnokarne w danym państwie. Stwierdzenie to stanowi podstawową hipotezę badawczą zaproponowaną przez autora. Celem pracy jest określenie roli prawa karnego w systemach rządów zarówno totalitarnych, jak i demokratycznych w Polsce w XX w., z możliwymi dysproporcjami zaistniałymi w formułowaniu zadań stojących przed prawem karnym w związku z wprowadzaniem systemu totalitarnego oraz systemu demokratycznego. Relacja pomiędzy prawem karnym a kształtem systemu politycznego, stanowiąca podjęty przez autora przedmiot badań, została opracowana w oparciu o metodę instytucjonalno-prawną, w ujęciu komparatystycznym, z zastosowaniem analizy systemowej.

¹ Kategoria systemu politycznego została poddana analizie przez polskich badaczy w sposób wyczerpujący na wielu płaszczyznach. W prezentowanym tekście autor uznaje, że jest to kategoria znana i nie będzie jej definiował ani klasyfikował, wskazując jedynie na literaturę przedmiotu dotyczącą funkcjonowania systemu demokratycznego, autorytarnego i totalitarnego. O systemie politycznym oraz jego klasyfikacjach *vide* np. M. Podolak, M. Żmigrodzki, *System polityczny i jego klasyfikacje*, <<http://www.serwis.wsjo.pl/lektor/1881/M%20Podolak%20M%20AFmigrodzki%20System%20polityczny%20i%20jego%20klasyfikacje%20Wsp%F3%B3czesne%20systemy%20polityczne.pdf>>, dostęp 27 VIII 2019; A. Antoszewski, *System polityczny RP*, Warszawa 2012; *idem*, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001, *passim*; J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 1998, s. 269–310; *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Y. Mény, Y. Surel (współpraca: C. Tame, L. de Sousa), tłum. A. Gąsior-Niemiec, red. nauk. J. Szacki, Warszawa 2007, *passim*; R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, Kraków 1995, *passim*; J. Błuszkowski, D. Mider, *Demokracja późnej nowoczesności*, Warszawa 2012, *passim*; R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 2011, *passim*; G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, *passim*; W. Paruch, *Autorytaryzm w Europie XX wieku. Zarys analizy politologicznej cech systemu politycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 2009, vol. 16, nr 1, s. 129–152; B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Wrocław 1999, s. 83–106; A.W. Jabłoński, *Komparatystyka systemów politycznych. Tendencje i kierunki analizy makroteoretycznej*, [w:] *Ewolucja polskiego systemu politycznego po 1989 roku w świetle komparatystycznej teorii polityki*, red. A. Antoszewski, Wrocław 1994, s. 11–14; *Doświadczenia dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, red. P. Kaczorowski, M. Kornat, J. Lubecka, P. Madajczyk, Warszawa 2018, *passim*; M. Gulczyński, *Panorama systemów politycznych świata*, Warszawa 2004, s. 375–414; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 2, Warszawa 2008, *passim*; F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Kraków 1996, s. 95–107.

II. Zmiana systemu politycznego vs. rozwiązywania normatywne

Odnosząc się do kwestii zmiany systemu politycznego w związku z funkcjonowaniem prawa karnego materialnego, uznać powinniśmy pewien układ modelowy. Od zaproponowanej poniżej relacji znajdziemy pewne „odchylenia”. Co istotne, układ ten powstaje na podstawie wiedzy, nie jest natomiast oparty na relacji odwrotnej. Biorąc pod uwagę polskie doświadczenia historyczne, polityczne i normatywne w XX w., można mówić o pewnym *continuum* teoretycznym, w ramach którego najpierw dokonuje się zmiana systemu politycznego, następnie ustroju państwa (określona zmiana konstytucyjna), dopiero później natomiast zmiana uwarunkowań normatywnych, szczególnie w obrębie prawa karnego. Jednak ta zmiana ustroju państwa jest konsekwencją określonego zjawiska. Podobnie zmiana aksjologicznych założeń normatywnych generuje zmianę normatywnych rozwiązań prawnokarnych. Punktem wyjścia do zmiany ustroju państwa jest zatem niemal zawsze zmiana systemu politycznego obowiązującego w państwie. Bardziej radykalne wydaje się jednak stwierdzenie, że zmiana systemu politycznego zawsze generuje zmianę ustroju państwa. Nie ma przy tym zasadniczego znaczenia, czy zmiana ta odbywa się „od” systemu demokratycznego „do” autorytaryzmu lub totalitaryzmu, czy w kierunku odwrotnym. Różnica dotyczy jedynie intensywności, radykalności i szybkości tej zmiany (co zostanie zaprezentowane w dalszej części rozważań). Zawsze jednak „momentem zwrotnym” dla zmiany ustroju państwa będzie zmiana systemu politycznego. Jest to warunek progowy. Zmienia się system polityczny — zmianie ulega ustrój państwa (dochodzi do zasadniczej modyfikacji rozwiązań konstytucyjnych). Nie następuje to jednak w sposób bezpośredni, a zatem nie pojawiają się (co do zasady) konstrukcje następujące: zmienia się system polityczny i natychmiast zmienia się konstytucja. Mamy w tym przypadku do czynienia raczej z określonymi procesami. Sama zmiana systemu politycznego (niemal natychmiastowa, np. w kierunku totalitaryzmu), ujmowana w pewnym okresie historycznym, wyrażana jest raczej określonym czasem niezbędnym do jej zaistnienia. W trakcie tej zmiany pojawiają się w systemie akty normatywne będące jej częścią i wspomagające ją, ale niebędące jeszcze aktami normatywnymi o charakterze konstytucyjnym (choć bez wątpienia posiadają one moc wpływania na ustrój państwa).

Dla zobrazowania tych założeń można się odnieść do wydawanych w określonych momentach „przejściowych” aktów normatywnych. Jednak jak wspomniano wcześniej — od tego modelowego układu znajdujemy określone „odchylenia”. Przykładem jest okres Drugiej Rzeczypospolitej, w odniesieniu do początku którego (1918–1919 r.) trudno mówić o zmianie systemu politycznego, a raczej o jego stworzeniu; następnie okres przewrotu majowego, który oczywiście początkuje zmianę systemu politycznego, lecz „wrywa” się zaproponowanej przez autora relacji. Jednak już budowa systemu totalitarnego z lat 1944–1956 jest poprzedzona wprowadzeniem do systemu aktów prawnych (o charakterze *stricte* politycznym) wpływających zasadniczo

na ustrój państwa: dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego², dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. — Kodeks Karny Wojska Polskiego³, dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa⁴, dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z dnia 13 czerwca 1946 r.⁵, dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa⁶ czy dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z dnia 22 stycznia 1946 r.⁷

Akty te w sposób bezpośredni, po pierwsze, zaświadczały, poprzez swoją niebywałą wręcz kryminalizację oraz drakońską penalizację, jaki system państwa jest tworzony, po drugie, były w określony sposób ukierunkowane (na wrogów tego systemu) i po trzecie — stanowiły nadzwyczajny instrument, aby ten system zrealizować za cenę nawet eliminacji, także fizycznej, przeciwników politycznych. Prawo stało się zatem częścią oraz instrumentem wspomagającym tworzenie systemu politycznego, „narzędziem w ręku budowniczych” tego systemu. Jednak nie mamy jeszcze w tym czasie do czynienia ze zmianą konstytucyjną (jako taką). Proces ten wymaga czasu przy założeniu, że konstytucja państwa stanowi wypadkową systemu politycznego i jako akt o charakterze fundamentalnym podlega określonej procedurze ustawodawczej (aby nie stanowić pewnej fikcji konstytucyjnej) oraz pewnym uwarunkowaniom legislacyjnym i konsultacyjnym względem społeczeństwa (w przypadku systemu totalitarnego mają one raczej charakter fikcyjny i techniczny).

W przypadku przejścia do systemu demokratycznego, przez zazwyczaj nieunikniony okres „szarej strefy”⁸, w którym zaczynają kształtować się „nowe czasy”, ale jeszcze

² Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. z 1944 r. nr 9, poz. 377.

³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. — Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. z 1944 r. nr 6, poz. 27.

⁴ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa, Dz.U. z 1944 r. nr 10, poz. 50.

⁵ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. z 1946 r. nr 30, poz. 192.

⁶ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie...

⁷ Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U. z 1946 r. nr 5, poz. 46.

⁸ Na temat „szarej strefy” *vide* A. Antoszewski, R. Herbut, *op. cit.*, s. 34–39. Odnosząc się do pojęcia szarej strefy, warto również zwrócić uwagę na proces uwłaszczenia nomenklatury, doskonale opisany przez Jadwigę Staniszkis w książce *Postkomunizm i polityka. Próba opisu*, Gdańsk 2001. *Vide* na ten temat również np. artykuł Piotra Kaszczyszyna, który dokonał następującej konstatacji: „Jednocześnie w ostatnich latach tego etapu (1987–1989) doszło do stworzenia instytucji «miękkiego finansowania» przedsięwzięć biznesowych przedstawicieli komunistycznej nomenklatury. Chodziło m.in. o banki obsługujące tylko wybraną klientelę czy państwowe fundusze celowe powoływane do realizacji określonych zadań publicznych, ze stałym,

obowiązuje „stare prawo”, proces ten przebiega inaczej. Przede wszystkim ma on charakter niezwykle ewolucyjny, ponieważ zmiana ta uzależniona jest od wprowadzenia konsensualnych zasad demokratycznych. Te dla swojej sankcji obowiązującej potrzebują określonego czasu i akceptacji społecznej. Sam okres dominacji „szarej strefy” należy scharakteryzować jako pewien dziejowy okres przejściowy (nie występuje on co do zasady w „przejściu” do systemu totalitarnego — lub jest niezwykle krótkotrwały — albo autorytarnego) o znaczeniu fundamentalnym dla systemu. Z jednej strony ścierają się w nim siły jeszcze do niedawna bezwzględnie dominujące w starym systemie, które w nowym próbują odszukać właściwe dla siebie miejsce — polityczne, ale również ekonomiczne. „Siły przeszłości” szukają swojego miejsca w nowych uwarunkowaniach politycznych i normatywnych, a nowe „postępowe siły demokratyczne”, kierunkujące zmiany systemowe właśnie w stronę demokracji, wykorzystują swoje wpływy formalne i nieformalne, aby w nowej rzeczywistości odgrywać w systemie rolę pierwszoplanową. Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że na wpływy tych „sił” nakładają się krzyżowo (współpracujące z nimi) środowiska wojskowe, formalne i nieformalne grupy lobbingowe, związki zawodowe, organy administracji publicznej, media, środowiska finansowe, korporacje gospodarcze i w końcu także służby specjalne. Jednocześnie pojawiają się nowe procedury demokratyczne, ale w społeczeństwie nie dominują jeszcze wartości demokratyczne.

Ten „tygiel polityczny” nie gwarantuje jednak zwycięstwa żadnej ze stron⁹. Ta niezwykle skomplikowana sytuacja polityczna w sposób oczywisty nie sprzyja pracom nad

wyodrębnionym budżetem funkcjonującym poza budżetem państwa (pozykiwanym ze świadczeń o charakterze publicznoprawnym, zbliżonych do podatków, np. składek na ubezpieczenia społeczne w przypadku działającego do dziś Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Przykładem takiego funduszu był Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, powstały w lutym 1989 roku, dostarczający finansowego zabezpieczenia dla kilkunastu największych centrali handlu zagranicznego i przedsiębiorstw pracujących za granicą, powiązanych z wojskowymi służbami specjalnymi i elitami partyjnymi”. P. Kaszczyszyn, *Spóźniona wojna z postkomunizmem*, <<https://klubjagiellonski.pl/2017/07/20/spozniona-wojna-z-postkomunizmem/>>, dostęp 5 V 2020.

⁹ W Polsce ten okres obrazują (oczywiście to jedynie wycinkowy przykład podobnej działalności) rozmowy w Magdalence, rozmowy okrągłego stołu oraz wiele wprowadzonych w latach 1988–1989 aktów normatywnych odnoszących się np. do kwestii działalności gospodarczej, w której już w art. 1 ustawodawca uznał: „Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach, z zachowaniem warunków zachowanych przepisami prawa”. *Vide* ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, art. 1 (Dz.U. z 1988 r. nr 41, poz. 324); także ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 1989 r. nr 4, poz. 21). W tym kontekście m.in. ten proces opisał Antoni Dudek, odnosząc się do zmiany na stanowisku Prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera przez Mieczysława Rakowskiego: „W rezultacie w gabinecie Rakowskiego znaleźli się na eksponowanych stanowiskach tacy ludzie, jak Mieczysław Wilczek, Aleksander Kwaśniewski, Franciszek Gaik, Ireneusz Sekuła, Andrzej Wróblewski czy Dominik Jastrzębski. Byli to ludzie o bardzo różnych życiorysach, niemniej łączyły ich dwie rzeczy: przynależność do PZPR oraz przekonanie, że — jak to ujął sam Rakowski, charakteryzując poglądy Wilczka — «dotychczasowa polityka gospodarcza realnego socjalizmu znaczy tyle, co wierzenia jakiegoś szczepu zamieszkującego dorzecze Amazonki». Miejsce skostniałych urzędników partyjnych, którzy dominowali w rządzie Messnera, zajęli dynamiczni pragmatycy, widzący w dyktaturze PZPR parawan dla realizowania swoście rozumianej polityki unowocześniania kraju. Jej istotą miała być umiejętnie dozowana liberalizacja, która z jednej strony miała zmniejszyć absurdy i marnotrawstwo socjalistycznej gospodarki, z drugiej zaś — ułatwić proces adaptacji dotychczasowej elity władzy do przyszłych warunków wolnego rynku”. *Vide* A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2004, s. 24–25.

uchwaleniem aktu normatywnego o charakterze ustrojowym, a zatem trudno mówić o realnym uchwaleniu w tym czasie ustawy zasadniczej, powszechnie akceptowalnej, która stabilizowałaby system. W konsekwencji w trakcie zmiany systemu politycznego pojawiają się akty normatywne charakterystyczne dla systemu demokratycznego, które ten system stabilizują i jednocześnie są jego częścią. Po przełomie lat 1989/1990 można wskazać wiele takich aktów normatywnych o charakterze symbolicznym, np. ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (zmiana nazwy państwa na Rzeczpospolita Polska oraz godła państwowego)¹⁰, ale i systemowym, m.in. ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym¹¹, ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej¹², ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym¹³, ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴ czy wreszcie pakiet ustaw gospodarczych uruchamiający tzw. plan Balcerowicza¹⁵.

W rzeczywistości poszczególne akty normatywne — po zmianie systemu — tworzą podstawy zmieniające wartości, na których opiera się funkcjonowanie nowego systemu politycznego, systemu gospodarczego itp. Najpierw generowana jest *stricte* zmiana systemu politycznego, a następnie pojawiają się unormowania prawne umacniające tę zmianę i jednocześnie będące częścią tego systemu.

¹⁰ Art. 1, pkt 1, 4 i 19 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 444.

¹¹ Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym, Dz.U. z 1989 r. nr 34, poz. 178.

¹² Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1989 r. nr 29, poz. 154.

¹³ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 1990 r. nr 16, poz. 95.

¹⁴ Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1990 r. nr 67, poz. 398.

¹⁵ Ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 4370; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustaw Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 439; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o uporządkowaniu stosunków kredytowych, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 440; ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r., Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 438; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 443; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 442; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy — Prawo dewizowe, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 441; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. — Prawo celne, Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 445; ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zatrudnieniu, Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 446; ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. z 1990 r. nr 4, poz. 19.

III. Stabilizacja systemu politycznego a rozwiązania konstytucyjne

Następnym „krokiem” stabilizującym nowy system polityczny jest wprowadzenie tzw. prowizorium konstytucyjnego, czyli aktu prawnego co do zasady regulującego stosunki między najważniejszymi organami władzy publicznej w państwie. W okresie kształtowania się państwowości polskiej po 1918 r. była to uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa¹⁶ (etap „budowy” demokracji); w 1926 r. — ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.¹⁷ (etap „budowy” autorytaryzmu); po 1944/1945 r. — ustawa konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej¹⁸ (etap „budowy” totalitaryzmu); natomiast po 1989 r. prowizorium konstytucyjne stanowiła ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym¹⁹ (etap „budowy” demokracji). Tak zwane małe konstytucje miały różny charakter w okresie państwowości polskiej w XX w. Ustawodawca w akcie prawnym z 1919 r. regulował stosunki między najważniejszymi organami publicznymi państwa, wprowadzając formalnie rządy komitetowe w kraju polegające na wykonywaniu woli Sejmu Ustawodawczego przez organy wykonawcze: Naczelnika Państwa oraz Radę Ministrów, które były pozbawione własnych uprawnień niezależnych od woli parlamentu. Nowela sierpniowa wzmocniała przede wszystkim pozycję Prezydenta RP w systemie organów publicznych. Jednocześnie stanowiła pierwszy krok normatywny do stworzenia systemu rządów o charakterze autorytarnym oraz stanowiła odpowiedź na wpływ poszczególnych frakcji politycznych na ustrój polityczny państwa. Małą konstytucję z 1947 r. należy traktować jako konstrukcję fikcyjną, tymczasową i niepełną, związaną z charakterystyczną dla komunizmu „rzeczywistością pozorów”. Przyjmowała ona np. formalnie zasadę trójpodziału władz, jednak zarówno praktyka ustrojowa, jak i wprowadzenie Rady Państwa w obręb władzy wykonawczej, ale posiadającej również uprawnienia ustawodawcze, tę zasadę podważała. Odwoływała się ona do konstytucji marcowej i jednocześnie do manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego²⁰. Regulowała co prawda w pewnym stopniu relację pomiędzy najważniejszymi organami władzy publicznej, jednak praktyka ustawodawcza była

¹⁶ Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, Dz.Pr.P.P. z 1919 r. nr 19, poz. 226.

¹⁷ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. z 1926 r. nr 78, poz. 442.

¹⁸ Ustawa konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1947 r. nr 18, poz. 71.

¹⁹ Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz.U. z 1992 r. nr 84, poz. 426.

²⁰ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 401–404.

pod całkowitą kontrolą PPR i następnie PZPR. Należy ją raczej traktować jako akt poprzedzający i przygotowujący społeczeństwo do wprowadzenia faktycznej, komunistycznej konstytucji. Ustawa konstytucyjna z 1992 r. natomiast poza uregulowaniem kompetencyjnym najważniejszych organów w państwie oraz zasad określających funkcjonowanie zdecentralizowanych organów władzy publicznej stanowiła całkowite odejście od tzw. konstytucjonalizmu socjalistycznego.

IV. Ustrój państwa a prawo karne (wprowadzenie)

Prowizoria konstytucyjne, zarówno z 1919 r., 1926 r., 1947 r., jak i 1992 r., stanowiły w każdym przypadku rozwiązanie normatywne, które porządkowały (formalnie) relację pomiędzy najważniejszymi organami władzy publicznej oraz jednocześnie były niejako wprowadzeniem do rzeczywistej i całościowej zmiany ustroju państwa w związku z uchwaleniem nowych konstytucji (z lat: 1921, 1935, 1952 i 1997). Zatem zaproponowane *continuum*, które miałyby stanowić odzwierciedlenie relacji pomiędzy prawem karnym materialnym a ustrojem państwa i systemem politycznym, powinno kształtować się następująco: początkowo mamy do czynienia ze zmianą systemu politycznego; następnie czynnikiem konstytuującym tę zmianę i występującym niemal wspólnie ze zmianami politycznymi było wprowadzanie do systemu normatywnego aktów „wspomagających” funkcjonowanie tego systemu, co do zasady związanych z prawem karnym materialnym lub w związku z rozliczeniem przeszłości (lub też łączono w ramach tych rozwiązań oba te zagadnienia); następnie dopiero wprowadzano do systemu prawnego państwa prowizorium konstytucyjne za pośrednictwem tzw. małych konstytucji; wreszcie uchwalano ustawę zasadniczą jako akt prawny konstytuujący formalnie ustrój państwa; końcowym etapem w tym procesie było uchwalanie kodeksu karnego, który był związany immanentnie z pierwszym etapem tego procesu — był odzwierciedleniem systemu politycznego państwa.

Kodeks karny stanowił jednocześnie kalkę normatywną (prawnokarną) systemu politycznego. Jeżeli system był totalitarny, autorytarny lub demokratyczny, również takie było prawo karne. Stwierdzenie to nie odnosi się do wszystkich czynów zabronionych sklasyfikowanych w kodeksie karnym, np. przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji czy przestępstw seksualnych. Chodzi tutaj o typizację czynów zabronionych szczególnie wpływających na funkcjonowanie państwa, a zatem o przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, przeciwko wyborom i referendum, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego (jedynie współcześnie), przeciwko wolności sumienia i wyznania, przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, przeciwko obronności, a przede wszystkim przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (tak określone w Kodeksie karnym z dnia 6 czerwca 1997 r.). Zasadniczego znaczenia nabierała w różnych systemach politycznych interpretacja prawa karnego jako takiego, a zatem ogólnych zasad normatywnych regulujących funkcjonowanie tej gałęzi prawa. Jak wskazano, w związku ze zmianą

systemu politycznego państwa w identycznym kierunku zmianie ulegało prawo konstytucyjne, a następnie dopiero prawo karne (prawo cywilne i administracyjne nie są tak podatne na zmiany systemowe).

Oceniając rozwiązania w obszarze prawa karnego materialnego w związku ze zmianą ustroju państwa w odniesieniu do zaproponowanego *continuum*, należy wskazać, że nie przystają do niego wydarzenia prawne i polityczne z lat 1918–1926, następnie z lat 1926–1939, ale również (w pewnym zakresie) z lat 1944/1945–1956. Zastrzeżenie to ma swoje uzasadnienie merytoryczne. Po pierwsze, konstituowanie się ustroju państwa w latach 1918–1926 związane było z wprowadzeniem do systemu politycznego małej konstytucji z dnia 20 lutego 1919 r., a następnie konstytucji marcowej z dnia 17 marca 1921 r., jednak nie występowały w tym przypadku dwie determinanty charakterystyczne dla zaproponowanego *continuum*. Mianowicie nie wprowadzono do systemu normatywnego aktów prawnych niejako poprzedzających uchwalenie małej konstytucji, które jednocześnie wspomagałyby konstruowanie nowego systemu politycznego i stanowiły jego część. Jednak w przypadku 1918 r. nie mamy właściwie w żadnym stopniu do czynienia z przejściem od jednego systemu politycznego do innego, od odmiany systemu autorytarnego czy totalitarnego do systemu demokratycznego, a raczej z „budową” od podstaw (od samego początku, po latach zaborów) systemu demokratycznego. Sytuacja zatem jest zasadniczo odmienna niż w okresie transformacji systemu politycznego. Nie występuje tutaj żadna „szara strefa”, rozliczenie przeszłości ma charakter raczej incydentalny, trudno mówić o przedstawicielach (w sposób powszechny) starego systemu, wcześniejszej przestępczości (polskiej) państwowej i tym samym tzw. wstecznej kryminalizacji polityki polskich władz publicznych. Rygorystyczne rozwiązania prawnokarne — czego należałoby się doszukiwać, co jednak nie nastąpiło, ale mogłoby mieć swoje uzasadnienie — raczej powinny być ukierunkowane na zapewnienie państwu w okresie przejściowym (przynajmniej do ukonstytuowania się granic) bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego w związku z ochroną ustroju państwa, ochroną integralności i suwerenności państwowej itp. Chodzi w tym przypadku o rozwiązania kodeksowe lub pozakodeksowe kryminalizujące i penalizujące określone zachowania skierowane przeciwko instytucjom państwa, znane z późniejszego ustawodawstwa karnego. Oczywiście bezpieczeństwa państwa w tym czasie strzegły cywilne i wojskowe służby zajmujące się wywiadem czy kontrwywiadem, monitorujące m.in. działalność ugrupowań komunistycznych. Na przykład w dniu 24 lipca 1919 r. powołano stosownym aktem prawnym Policję Państwową. Jej podstawowym zadaniem, jak określono w tym akcie normatywnym, było zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie. Była to „państwowa organizacją służby bezpieczeństwa”²¹, następnie w jej ramach funkcjonowała Policja Polityczna. W systemie normatywnym nie pojawiły się jednak w tym czasie specjalne rozwiązania kryminalizujące czyny skierowane przeciwko państwu.

Wydaje się zatem, że prawo karne materialne powinno chronić w tym przypadku dobra, które mogłyby być zagrożone przez różne czyny związane z przestępstwem

²¹ Art. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, Dz.Pr.P.P. z 1919 r. nr 61, poz. 363.

szpiegostwa, działalnością agenturalną i antypaństwową organizacji komunistycznych ze względu na sytuację geopolityczną państwa i szeroką możliwość ingerencji w polską przestrzeń publiczną i polityczną ze strony — przede wszystkim — państw sąsiadujących z RP. Sprzyjały temu podatność polskich przedstawicieli organów władzy publicznej (niedostatek materialny, ale także różne powiązania instytucjonalne i personalne jeszcze z okresu I wojny światowej) na współpracę z obcymi wywiadami, rozwój ruchu komunistycznego w warunkach demokracji i spauperyzowanego społeczeństwa oraz jego jawnie pozytywny stosunek wobec Rosji, a następnie Związku Radzieckiego. Jednak represyjność rozwiązań prawno-karnych w tym zakresie nie nastąpiła. Rozwój demokracji i wola wolności narodu zdominowały tendencje o charakterze odwetowym i represyjnym. Tworzenie państwa „prawie od nowa” skutkowało uchwaleniem — niezwykle szybko — najpierw prowizorium konstytucyjnego, a następnie konstytucji marcowej, natomiast prawo karne materialne (polskie) zostało uchwalone znacznie później (Kodeks karny dopiero w lipcu 1932 r.). Jak jednak wspomniano, mamy w tym przypadku zasadniczo odmienną sytuację faktyczną: nie występuje tutaj żadna zmiana systemu politycznego, jego rekonstrukcja czy transformacja, system jest niejako budowany „od nowa”.

Odnosząc się do okresu lat 1926–1939, należy stwierdzić, że na zaproponowanym *continuum* pojawia się zasadnicza zmiana kolejności określonych „wydarzeń” prawnych. Wydaje się bowiem, że nowelę sierpniową, czyli ustawę z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., należy uznać za akt prawny o charakterze prowizorium konstytucyjnego (względem konstytucji kwietniowej). Stwierdzenie to uzasadnia zarówno znaczenie tego aktu normatywnego, jak i porządkowanie relacji pomiędzy najważniejszymi organami władzy publicznej. Po nim dopiero uchwalono szereg aktów towarzyszących konstrukcji systemu (o charakterze prawnym, np. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o stanie wyjątkowym²², rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym²³, a przede wszystkim rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu²⁴, następnie zaś rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. — Kodeks karny²⁵, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa²⁶), a dopiero w 1935 r. uchwalono konstytucję kwietniową.

²² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. z 1928 r. nr 32, poz. 307.

²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym, Dz.U. z 1928 r. nr 8, poz. 54.

²⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, Dz.U. z 1928 r. nr 18, poz. 160.

²⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. — Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. nr 60, poz. 571.

²⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa, Dz.U. z 1934 r. nr 94, poz. 851.

Kodeks karny w tym przypadku nie mógł stanowić odwzorowania ustroju państwa opartego na konstytucji kwietniowej ze względu na ciąg wydarzeń prawnych. Wydaje się, że uzasadnienie tego procesu związane jest z czterema podstawowymi czynnikami wpływającymi na uwarunkowania faktyczne, które w tym czasie zaistniały. To przede wszystkim wydarzenie graniczne, czyli sam przewrót majowy, który nastąpił w sposób nagły, rewolucyjny, natychmiastowy; nie mamy tutaj do czynienia z dłuższym ciągiem zdarzeń, procesem itp. W sposób brutalny został zatrzymany proces budowy jednego systemu na rzecz budowy systemu autorytarnego. Nie ma w tym przypadku — podobnie jak w 1918 r. — właściwie żadnej transformacji, przebudowy systemu, jest zakończenie budowy systemu demokratycznego na rzecz systemu autorytarnego. Nie ma jednak potrzeby rozliczenia przeszłości (prawnokarnej), występuje jedynie konieczność budowy nowego ładu. Natychmiastowość zmiany to zatem czynnik pierwszy. Czynnikiem drugim jest konieczność wprowadzenia realnego, skutecznego ośrodka władzy, który by w formie zinstytucjonalizowanej podejmował decyzje polityczne umożliwiające zbudowanie nowego ładu (radykałne wzmocnienie pozycji władzy wykonawczej w noweli sierpniowej). Po trzecie, występowało wówczas przeświadczenie obozu piłsudczykowski (samego Marszałka), że akty prawne wprowadzane do systemu normatywnego najpierw powinny być sprawdzane w rzeczywistym życiu społecznym, a dopiero w następnej kolejności powinny przybierać postać rozporządzeń czy aktów o mocy ustawowej. Z tą decyzyjnością (koniecznością podejmowania szybkich, często radykalnych decyzji) związane było oczywiście bezpieczeństwo państwa, zatem także uznanie zagrożenia ze strony totalitarnego komunizmu w Związku Radzieckim oraz tworzącego się systemu totalitarnego w Niemczech (w późniejszym czasie). Po czwarte, suweren w tym systemie miał wartość wręcz autoteliczną — był wartością samą w sobie, nie musiał zabiegać o poparcie przez określony ciąg wydarzeń prawnych i politycznych, on posiadał tę legitymację do wydawania decyzji przez sam fakt dbania o państwo i dobro wspólne obywateli, stał nie tylko poza prawem, ale i ponad prawem. Jak wskazał Waldemar Paruch, odnosząc się do stwierdzeń Konstantego Grzybowskiego, suweren to moderator imperii: „Miał to być strażnik konstytucji, który za pomocą uprawnień decyzyjnych, łamiąc obowiązujące normy prawne, stabilizował istniejący ład aksjologiczny i polityczny w warunkach zagrożenia, a więc wtedy, kiedy organy państwa dysponujące władzą typu *potestas* stały się bezradne wobec złożoności sytuacji i skali niebezpieczeństw. Strażnik ustroju korzystał z uprawnień władczych określanych jako *auctoritas*. Generowało to istotne konsekwencje. Działania suwerena nie miały oparcia w pozytywnych normach prawnych (litera prawa), lecz przybierały charakter pozaprawny i ponadprawny oraz miały na celu ochronę tradycyjnego porządku (ducha praw) przed jego burzycielami, którzy wykorzystywali legalizm prawny, stając się siłami destrukcji. W opinii Grzybowskiego zachowania suwerena były ograniczone przez « pewne treści, pewne pojęcia, pewne zasady prawne ». Jest to więc powrót do « mitu wartości nadrzędnych, których strzeżenie należy do władcy ». Występując w obronie tych wartości, dyktator stawał się faktycznie (niezależnie od przepisów konstytucyjnych) jedynym źródłem władzy dla organów państwa »²⁷.

²⁷ Cyt. za: W. Paruch, *op. cit.*, s. 131.

Wskazane powyżej determinanty w sposób zasadniczy pokazują jednak odmienną interpretację występującą w procesie konstrukcji systemu autorytarnego w Polsce po 1926 r. i z tych powodów nie przystają do zaproponowanego *continuum*. Najważniejszym z nich jest pominięcie procesualne związane ze stanem pewnej transformacji systemu politycznego, bowiem nawet jeżeli miała ono charakter „rewolucyjny”, jak po 1944/1945 r., to należy traktować ją w kategoriach procesu. W analizowanym okresie mamy natomiast do czynienia ze zmianą nagłą, z zamachem stanu.

W zasadniczo odmiennych kategoriach należy określać właśnie okres od 1944/1945 r. do przełomu październikowego w 1956 r. Spełnione są tutaj wszystkie warunki określone w proponowanym *continuum* poza ostatnim stadium: wprowadzeniem kodeksowych rozwiązań prawnokarnych. Najpierw mamy zatem do czynienia z procesem radykalnych zmian systemowych (politycznych), następnie zaś — prawie jednocześnie — z wprowadzeniem wspomagającego system pakietu rozwiązań prawnokarnych o charakterze rozliczeniowym (także retroaktywnym), uchwaleniem prowizorium konstytucyjnego, wreszcie z uchwaleniem nowej ustawy zasadniczej. Przez odwilż (śmierć Stalina oraz wydarzenia w Polsce z 1956 r.) zdaniem autora niniejszego artykułu „po prostu” okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne uniemożliwiły wprowadzenie nowego kodeksu karnego, który czasowo był zastępowany przez pakiet represyjnych aktów normatywnych o charakterze prawnokarnym z lat 1944–1946. Jednak gdyby nie doszło do modyfikacji systemu politycznego w 1956 r., nieuchronne byłoby wprowadzenie kodeksowych norm prawnokarnych o charakterze totalitarnym, hiperkryminalizujących i hiperpenalizujących określone zachowania skierowane przeciwko wszelkim dobrom prawnym będącym we właściwościach politycznych organów władczych i mogących zagrozić w jakikolwiek sposób przedstawicielom tych organów sprawować pełną kontrolę nad społeczeństwem. Jednocześnie te rozwiązania — podobnie jak wprowadzone w tym czasie do systemu — umożliwiałyby likwidację, także fizyczną, działaczy opozycji politycznej, działaczy reprezentujących odmiennie wizje polityczne, przedstawicieli grup społecznych mogących wybijać się na niezależność, np. przedstawicieli Kościoła katolickiego, czyli po prostu przeciwników politycznych, a nawet potencjalnych przeciwników politycznych²⁸. Wydaje się zatem, że konkluzja, iż był to jedynie projekt niedokończony²⁹, jest możliwa do zaproponowania. Ponadto jeżeli potraktujemy jako całość okres Polski Ludowej, tzn. uznamy określoną ciągłość niedemokratycznych organów władzy w latach 1944–1989 czy nawet w latach 1944–1990, a wiele aktów prawnych wydanych po 1989 r. traktuje w ten sposób

²⁸ W systemie komunistycznym mamy do czynienia z kategorią wroga, która stanowi jeden z kluczowych elementów komunistycznej myśli politycznej. Jest ona dość powszechnie znana, zatem autor uznaje, że nie jest konieczne odniesienie się bezpośrednio w tekście do tej kategorii. *Vide* np. K. Trembicka, *Walka z wrogiem — cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanities and Social Sciences” 2014, vol. 19, nr 21(1/2014), s. 169–187; *eadem*, *Kategoria wroga w komunistycznej Polsce w latach 1956–1989*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 2014, vol. 21, nr 2, s. 105–120.

²⁹ Stanowi to propozycję własną autora.

ten okres³⁰, to proponowane *continuum* uzyskuje potwierdzenie przez uchwalenie Kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r. Nie charakteryzował się on już wspomnianą hiperkryminalizacją i hiperpenalizacją, ale również system polityczny w tym czasie nie miał charakteru totalitarnego. Obowiązujące w tym czasie prawo karne należy zatem uznać za posiadające tendencje prokryminalizujące i propenalizujące, ale bez wątplenia było to prawo odpowiadające zmodyfikowanemu systemowi politycznemu po 1956 r.

V. Totalitarny system polityczny a prawo karne

W 1953 r. na bostońskim kongresie naukowym poświęconym totalitaryzmowi ukonstytuowały się dwie koncepcje totalitaryzmu. Według pierwszej (ostatecznie niezaakceptowanej) system totalitarny występuje, kiedy państwo w sposób nieograniczony rozszerza swoje funkcje aż do objęcia swoim zasięgiem całej aktywności człowieka. Druga koncepcja, ostatecznie zaakceptowana, autorstwa sowietologa Carla J. Friedricha, wprowadzała pięć elementów — które następnie zostały uzupełnione o szósty przez Zbigniewa Brzezińskiego — określających istotę totalitaryzmu: „1) istnieje jedna oficjalna ideologia, obejmująca wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji; 2) funkcjonuje tylko jedna, masowa partia polityczna z jednym liderem i biurokratyczną organizacją rządów; 3) ma monopol w dziedzinie kontroli nad środkami efektywnej walki zbrojnej;

³⁰ *Vide* np. ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2006 r. nr 218, poz. 1592). Już w art. 1 tego aktu prawnego użyto następującej konstatacji: „Ustawa określa zasady i tryb ujawniania informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa oraz treści tych dokumentów, znajdujących się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zwanego dalej «Instytutem Pamięci Narodowej», tryb składania oraz oceny zgodności z prawdą oświadczeń dotyczących pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.”. W tym kontekście istotna jest również ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 1998 r. nr 155, poz. 1016), w której w art. 1, pkt 1, lit. a określono: „Ustawa reguluje: 1) ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących: a) popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywateli polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.: — zbrodni nazistowskich, — zbrodni komunistycznych, — zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką, — innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne [...]”. Wreszcie w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 1991 r. nr 31, poz. 149), w art. 1 ustawodawca stwierdził: „Uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, poczynwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom”.

4) sprawuje pełny nadzór (monopol) nad środkami efektywnej komunikacji społecznej; 5) posiada system całkowitej terrorystycznej kontroli policyjnej; 6) sprawuje centralną kontrolę i kieruje całą gospodarką przez partię i podporządkowane jej organy”³¹.

Za system totalitarny można uznać zatem „syndrom, czyli zespół powiązanych cech dyktatur totalitarnych składający się z ideologii, jednej partii kierowanej na ogół przez jednostkę, terrorystycznej policji, monopolu komunikacji, monopolu broni i centralnie kierowanej gospodarki”³². Definiując za Zbigniewem Brzezińskim: „Totalitaryzm jest nową formą rządów, która mieści się w ogólnej klasyfikacji systemów dyktatorskich; jest to system, w którym technologicznie zaawansowane instrumenty władzy politycznej są wykorzystywane bez ograniczeń przez scentralizowane kierownictwo określonego elitarnego ruchu w celu przeprowadzenia totalitarnej rewolucji społecznej, włącznie z kształtowaniem «nowego człowieka» na podstawie arbitralnych założeń ideologicznych, proklamowanych przez przywódców w atmosferze jednomyślności wymuszonej na całej populacji”³³.

Zmiany normatywne dokonywane w systemie totalitarnym³⁴ zachodzą niemal równocześnie ze zmianami politycznymi, są w pewnym stopniu — na co już wskazywano — częścią zmian politycznych. Oczywiście są one zawsze nieco spóźnione wobec zmian *stricto* politycznych. Określone działania polityczne zawsze determinują wprowadzenie zmian normatywnych, jednak zależność ta jest niemal natychmiastowa, biorąc pod uwagę np. tempo ich wprowadzania w systemach demokratycznych. Wynika to z prostej zależności. Tworzony system totalitarny w początkowym okresie w Polsce (1944/1945 r.) miał wielu przeciwników wśród społeczeństwa polskiego (także zinstytucjonalizowanych: partie polityczne, instytucje społeczne i związkowe, organizacje zbrojne itp.), ale jednocześnie ten system nie był obwarowany niemal żadnymi zasadami uniemożliwiającymi mu działania niedemokratyczne czy po prostu terrorystyczne wobec tych instytucji oraz obywateli polskich. Właśnie całkowity brak związków z zasadami demokratycznymi i tym samym brak występujących „hamulców” społecznych umożliwiał jego represyjne działanie. Tworzony system miał charakter totalitarny, a zatem obce były mu podstawowe prawa człowieka, zarówno prawa polityczne i społeczne, jak i zasady prawa karnego: jego konkretność i określoność, praworządność i sprawiedliwość. Dotyczyło to także zasad bardziej skonkretyzowanych, jak: zasada odpowiedzialności za konkretny czyn, *nullum crimen sine culpa* — brak odpowiedzialności karnej bez winy; zasada humanitaryzmu (całkowicie obca w tym systemie w przypadku popełnienia czynów związanych jedynie potencjalnie z negatywnymi skutkami dla systemu); zasada odpowiedzialności indywidualnej (odpowiedzialność kolektywna była powszechnie

³¹ W. Masiarz, *Totalitaryzm. Zagadnienia ogólne*, [w:] *Totalitaryzm przetrwał do XXI wieku*, red. W. Masiarz, Kraków 2011, s. 17.

³² C.J. Friedrich, Z. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna*, [w:] *Władza i polityka*, red. M. Ankiewicz, Warszawa 1988, s. 19.

³³ *Vide* J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 1, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 303.

³⁴ Na ten temat *vide* np. P. Kłodoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004, *passim*.

stosowana); *nullum crimen sine lege certa* — maksymalny opis czynu stanowiącego przestępstwo (żaden właściwie z aktów normatywnych o charakterze prawnokarnym wydanych w latach 1944–1946 nie miał takiej postaci; miały one charakter kauczkowy, ogólny, aby przepisy w nich zawarte, w przypadku odpowiedniej ich interpretacji, można było dostosować do odpowiednich zachowań jednostek); *nullum crimen sine lege stricta* — sprawca odpowiada jedynie za czyn, którego się dopuścił, nie natomiast za czyn podobny do czynu dokonanego (w przypadku systemu totalitarnego zasada ta była nagminnie łamana); *nulla poena sine lege* — kara za dokonany czyn musi być dokładnie dookreślona w akcie normatywnym obowiązującym w okresie popełnienia tego czynu (za absurdalne w tym kontekście należy uznać niektóre dekrety rozliczeniowe i zastosowaną w nich kryminalizację czynów popełnionych kilkanaście czy kilkadziesiąt lat wstecz, a zatem w oparciu o zasadę *lex retro agit*); *nullum crimen sine periculo sociali* — nie ma przestępstwa bez społecznej szkodliwości czynu (z dzisiejszej perspektywy większość czynów, za które skazywano w latach 1944–1946, nie spełniało tego warunku) itp.

Zasady te nie były respektowane, nie występowały bowiem żadne determinanty systemu, które by nakazywały ich przestrzeganie. System był totalitarny, a zatem prawo karne było totalitarne. Brak wewnętrznych „hamulców”, na których mógłby się opierać system, powodował, że rozwijał się on w sposób określony przez decydentów politycznych, wewnętrznych i zewnętrznych. To ideologia wyznaczała cele do osiągnięcia (także partykularne potrzeby tych decydentów). Prawo karne było jedynie narzędziem do realizacji tych celów i wszelkie „hamulce”, nawet potencjalnie ograniczające to prawo, były całkowicie zbędne. Brak ograniczeń powodował, że w ramach stosowanych rozwiązań prawnych nie dążono do osiągnięcia żadnego konsensusu w związku z sytuacją społeczną jednostek. Określone „porozumienia” miały charakter pozorny i przybierały postać taktyki politycznej stosowanej w imię osiągnięcia ideologicznego celu. Dlatego rozwiązania prawnokarne w zakresie czynów skierowanych przeciwko instytucji państwa, przeciwko porządkowi społecznemu, przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu państwa itp. wprowadzono niemal natychmiast po osiągnięciu realnego (nawet nie całkowitego) sprawstwa władczego przez komunistów. Po pierwsze, służyły one stabilizacji systemu w skali ogólnej, jak również rozliczeniu przeciwników politycznych (w tym ich likwidacji), a pośrednio — eliminacji z przestrzeni publicznej jednostek potencjalnie zagrażających systemowi. Po drugie, dzięki tym rozwiązaniom osiągnano cel ostateczny: stabilizację systemu. Istotne w tym kontekście było wprowadzenie terroru wobec społeczeństwa — zastraszenie i powszechny strach przed podjęciem działalności realnie propaństwowej i prodemokratycznej, co miało na celu ubezwłasnowolnienie społeczeństwa. Ponadto ze względu na brak konieczności zawierania jakichkolwiek konsensusów prawo karne nie wymagało jakichkolwiek konsultacji społecznych, tym samym w sposób natychmiastowy mogło być wprowadzane do ogólnego systemu państwa i natychmiast stosowane.

Reasumując, prawo karne materialne stanowiło „kalkę” systemu politycznego — system był totalitarny, a zatem i prawo karne było totalitarne. Ono jednak na początku

tworzyło ustrój państwa (brak rozwiązań konstytucyjnych czy nawet w początkowym okresie rozwiązań z zakresu prowizorium konstytucyjnego). Trudno bowiem realnie określać, że to akty o charakterze prowizorium konstytucyjnego, nie tylko typizowane jako mała konstytucja (w tym przypadku ustawa z dnia 19 lutego 1947 r.) czy inne akty normatywne regulujące stosunki pomiędzy poszczególnymi organami państwa (np. ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych³⁵), miały w rzeczywistości większy wpływ na funkcjonowanie państwa niż tzw. dekrety rozliczeniowe z lat 1944–1946. Ustawy formalnie określające ustrój państwa (choćby fragmentarycznie), nawet ustawa konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (mała konstytucja), miały charakter niepełny, tymczasowy, w rzeczywistości fikcyjny. Jak uznał Marian Kallas: „W praktyce ustrojowej [mimo formalnie obowiązującej zasady trójpodziału władz — przyp. T.K.] od 1947 r. zasada ta była realizowana w ograniczonym zakresie przede wszystkim ze względu na szczególne stanowisko Sejmu Ustawodawczego jako organu przedstawicielskiego. Wraz z ustanowieniem terenowych organów jednolitej władzy państwowej w 1950 r. także rady narodowe uzyskały charakter organów przedstawicielskich. Tradycyjną konstrukcję trójpodziału władz naruszała także Rada Państwa, usytuowana wśród organów władzy wykonawczej”³⁶.

Niepełność przepisów małej konstytucji umożliwiła formalne odwoływanie się do przepisów konstytucji marcowej³⁷. Już w art. 1 tego aktu normatywnego wskazano przecież: „Do czasu wejścia w życie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego i w oparciu o podstawowe założenia Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., zasady Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r., zasady ustawodawstwa w radach narodowych oraz reformy społeczne i ustrojowe potwierdzone przez Naród w głosowaniu ludowym z dnia 30 czerwca 1946 r. — postanawia, co następuje, o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej”³⁸. Fikcyjność tego aktu normatywnego można wykazać już z uwagi na odwołanie się w jednym przepisie do tak radykalnie odmiennych pod każdym względem (na podstawie współczesnej wiedzy można wskazać, że do polskich i obcych — radzieckich) rozwiązań ustrojowych. Ponadto sformułowanie „reformy społeczne i ustrojowe potwierdzone przez Naród w głosowaniu ludowym z dnia 30 czerwca 1946 r.” jest sarkastyczne, ponieważ nie zostały one przez Naród potwierdzone i biorąc pod uwagę zasady „normalności i przyzwoitości prawnej i społecznej”, nie było to żadne głosowanie powszechne ludowe.

Podobne przykłady fikcyjności aktów normatywnych można oczywiście mnożyć, jednak aby nie dublować znanych powszechnie stwierdzeń, odnieść się należy do jeszcze jednego aktu ustrojowego uchwalonego w tym czasie — ustawy konstytucyjnej z dnia 4 lutego 1947 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym to akcie

³⁵ Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, Dz.U. z 1944 r. nr 5, poz. 22.

³⁶ M. Kallas, *op. cit.*, s. 402–403.

³⁷ *Ibidem*, s. 403.

³⁸ Ustawa konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju..., art. 1.

normatywnym w art. 11 określającym tekst ślubowania użyto zwrotów wręcz cynicznych. W tekście stwierdzono: „Ślubuję uroczyście, przyjmując urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, wedle najlepszego rozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować dla dobra Narodu Polskiego, praw demokratycznych Rzeczypospolitej święcie przestrzegać, godności Narodu i Państwa strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą mieć w sobie cnotę, obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie”³⁹. W tym przypadku trudno nawet odnaleźć prawdziwe stwierdzenia (zgodne z praktyką polityczną), ponieważ zwrot „rzetelnie pracować dla dobra Narodu” okazał się fikcyjny; także zwrot „praw demokratycznych Rzeczypospolitej święcie przestrzegać” był w związku z uchwaleniem wcześniejszych aktów prawno-karnych kuriozalny; w kontekście zwrotu „godności Narodu i Państwa strzec niezachwianie” można zadać pytanie: czy godność jednostek tworzących Naród nie świadczy o godności tego Narodu?; wreszcie w odniesieniu do zwrotu „sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą mieć w sobie cnotę” należy podkreślić, że właśnie podział społeczeństwa na swoich i obcych miał w tym czasie postać wręcz fundamentalną, a tych „obcych” eliminowano z systemu, także — co wspomniano — fizycznie.

W konsekwencji uznać należy te akty prawne za kompletnie fikcyjne, ponieważ przepisy ustrojowe nijak się miały do rzeczywistości politycznej, kto inny formalnie miał wpływ na poszczególne relacje w systemie, kto inny posiadał uprawnienia władcze (BP KC PPR, a następnie BP KC PZPR). Realne odzwierciedlenie w kształtowaniu stosunków społecznych w kraju, jak i „budowaniu” właściwego ustroju państwa miały rozwiązania prawno-karne, które stanowiły narzędzie wykorzystywane w tym procesie. Zostały one wprowadzone niemal natychmiast do systemu — ich charakter został już wskazany — bowiem dzięki nim można było osiągnąć założony, ideologiczny cel.

VI. Demokratyczny system polityczny a prawo karne

Państwo demokratyczne to państwo respektujące, a nawet gloryfikujące wolność — przynależną jednostce i stanowiącą jej prawo podstawowe; równość — objawiającą się równym traktowaniem względem rozwiązań normatywnych oraz przez organy wymiaru sprawiedliwości; oraz porządek — jako wartość, ale jednocześnie zasadę postępowania indywidualnego i zbiorowego; to reguły państwa demokratycznego⁴⁰. System demokratyczny można zdefiniować jako system, który jest z jednej strony najpowszechniej podziwiany (w naszym kręgu cywilizacyjnym), natomiast z drugiej — najtrudniejszy do utrzymania. Opiera się na założeniu wynikającym z zasady: minimum przymusu i maksimum przyzwolenia. Jednocześnie demokracja związana jest z określonymi

³⁹ Ustawa konstytucyjna z dnia 4 lutego 1947 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, Dz.U. z 1947 r. nr 9, poz. 43.

⁴⁰ *Vide* K.A. Wojtaszczyk, *Państwa współczesne*, [w:] *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2003, s. 267 i n.

sprzecznościami występującymi pomiędzy konfliktem a konsensusem, pomiędzy reprezentatywnością a sterownością, pomiędzy przyzwoleniem a efektywnością⁴¹. Podstawą funkcjonowania systemu demokratycznego jest legitymizacja; stanowi ona dla systemu kategorię fundamentalną. Oczywiście w każdym systemie politycznym: „[...] istnieją ci, którzy — z jednej strony — odmawiają legitymizacji każdemu rządowi, bez względu na jego charakter, z drugiej zaś — wierzą w odmienną niż demokratyczna formułę legitymizacji. Systemy polityczne różnią się bardzo skalą i intensywnością obywatelskiej wiary w ich legalizm. Gdy idzie o demokrację, przyznanie jej legitymizacji przez większość obywateli — jak również przez większość uprawnionych do głosowania — nie wystarczy jeszcze do zapewnienia jej stabilności. Decydująca jest tutaj wiara w jej legitymizację żywiona przez tych, którzy kontrolują siły zbrojne. Wydaje się jednak nieprawdopodobne, by dowódcy wojskowi zdecydowali się wystąpić zbrojnie przeciwko rządowi, gdyby nie wyczuwali, że znaczący odłam społeczeństwa na równi z nimi nie jest przekonany o jego legalności, pozostała zaś część społeczeństwa przyjmuje przynajmniej obojętną postawę wobec sprzecznych roszczeń do lojalności obywateli”⁴².

Proces „budowania” systemu demokratycznego w Polsce po 1989 r. związany był z przejściem przez „szarą strefę”. Zmiany nie następowały w sposób dynamiczny, natychmiastowy czy bezkompromisowy, co zresztą dla tego procesu jest naturalne. Zasady demokratyczne, z którymi immanentnie związane są prawa człowieka, przynależne jednostce z samego faktu człowieczeństwa, stanowią fundament funkcjonowania państwa i ich złamanie grozi zniszczeniem całego procesu demokratyzacji. Stwierdzenie to ma zasadnicze znaczenie dla dalszych rozważań, bowiem nie istnieje demokracja łamiąca elementarne zasady, na których się opiera. To swoistego rodzaju oksymoron ustrojowy — rzecz nie do pogodzenia. Demokracja musi przestrzegać określonych zasad, posiada określone „hamulce”, „zawory bezpieczeństwa”, opiera się na konsensusie zawierającym w imię określonego dobra. Jest to zatem proces, w którym należy pogodzić różne stanowiska, to pewna „przygoda polityczna” rozgrywająca się w obrębie określonych zasad, właśnie „hamulców”, które uniemożliwiają wprowadzenie demokracji w sposób natychmiastowy, bez pewnej refleksji, z pominięciem zasad naczelných. W konsekwencji proces demokratyczny jest wypadkową różnych światopoglądów, określonym konsensusem społecznym. Nie może zatem poprzez rozwiązania normatywne, w tym prawnokarne, być wprowadzony arbitralnie, bez uwzględnienia tych zasad, złamałoby to bowiem fundament, na którym demokracja się opiera. Mamy tutaj przeciwieństwo systemu totalitarnego, w którym te zasady nie obowiązują, i tym samym nie obowiązują one w przypadku rozwiązań zawartych w obrębie prawa karnego. Odwrotnie — w systemie demokratycznym one obowiązują, a tym samym prawo karne jest demokratyczne; chroni ono oczywiście również system polityczny i tworzący się ustrój polityczny, ale o charakterze demokratycznym. Zatem i prawo karne jest demokratyczne. To prawo

⁴¹ L. Diamond, *Trzy paradoksy demokracji*, [w:] *Przyszłość demokracji*, red. P. Śpiewak, Warszawa 1995, s. 39–40.

⁴² J. Linz, *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 35.

również w demokracji jest soczewką systemu politycznego. Uczestniczy ono w budowaniu ustroju politycznego, ale w zasadniczo odmienny sposób. Nie poprzez tworzenie nowych rozwiązań prawnokarnych, a raczej przez eliminację z systemu prawnego rozwiązań prawnokarnych o charakterze niesprawiedliwym lub niepraworządnym, poprzez wprowadzanie określonych kontratypów⁴³, które powodują, że poszczególne zachowania jednostek stają się legalne, lub znoszenie pewnych kontratypów, dzięki którym określone zachowania w przeszłości (przed zmianą systemu) były legalne, natomiast obecnie (po zmianie systemu) stają się nielegalne. Przede wszystkim jednak prawo to ma w początkowym okresie budowy nowego systemu politycznego, na podstawie którego tworzony jest ustrój państwa, dwie zasadnicze funkcje oddziałujące na całokształt tego systemu. Ma ono wpłynąć na kształt świadomości społecznej, która ma być zbieżna z jego zasadami, oraz powinno się odnosić (i tu kwestia jest znacznie bardziej skomplikowana) do możliwego w zakresie państwa demokratycznego rozliczenia przeszłości.

Pojęcie kontratypu ma zatem znaczenie zasadnicze w ocenie przeszłych czynów skierowanych przeciwko instytucji państwa, działań instytucji związanych z funkcjonowaniem państwa oraz wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa tego państwa, a także jego ustroju. Także po zmianie systemu (po 1989 r.) pojęcie to ma charakter fundamentalny. Biorąc jednak pod uwagę ogólne rozważania nad kwestią prawa karnego w systemie politycznym, ma raczej znaczenie techniczne, niemniej jest bezpośrednio związane z możliwym rozliczeniem przeszłości, kryminalizacją wcześniej prowadzonej polityki, przestępczości państwowej itp.

W ramach ustawodawstwa obowiązującego po 1989 r. zagadnienie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób za popełnione przed 1989 r. czyny, które byłyby współcześnie uznane za przestępne, jednak im popełnieniu towarzyszył wówczas kontratyp powodujący wyłączenie ich bezprawności, odgrywa w tym kontekście zasadniczą rolę. Uwzględnić tutaj trzeba także relację odwrotną, mianowicie odnieść się

⁴³ Autorem pojęcia kontratypu jest Władysław Wolter. Stanowi o określonej funkcji tego pojęcia, która doprowadza do eliminacji typu przestępstwa. Jest to okoliczność wyłączająca bezprawność czynu. O ile typizacja czynów zabronionych określa pewien wzorzec, który uzasadnia określone zachowanie jako karalne, o tyle kontratypizacja tworzy wzorzec uzasadniający wyłączenie karalności czynu, który naruszałby normę sankcjonowaną. Jeżeli zatem dany czyn jest w obrębie wzorca-typu uzasadniającego traktowanie czynu jako bezprawnego, to stanowi czyn karalny, jeżeli natomiast zachowaniu towarzyszy określony kontratyp, mimo że to zachowanie formalnie jest zgodne z ustawowym opisem danego typu przestępstwa, nie jest zachowaniem bezprawnym, ponieważ kontratyp powoduje okoliczność wyłączającą bezprawność czynu. *Vide* L. Wilk, *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. Dukiet-Nagórska, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 261. Wskazać można, że „aby dane zachowanie mogło być uznane za bezprawne, musi się ono mieścić zarówno w zakresie normowania, jak i w zakresie zastosowania określonej normy sankcjonowanej. Ten ostatni (zakres zastosowania) jest węższy od pierwszego (zakresu normowania), albowiem ograniczają go różne okoliczności, w których norma sankcjonowana nie znajduje zastosowania, np. norma «nie zabijaj» nie znajduje zastosowania w warunkach obrony koniecznej. W tym więc ujęciu możemy mówić o kontratypach jako okolicznościach zawężających (ograniczających) zakresy stosowania norm sankcjonowanych. Zachowanie «kontratypowe», mieszcząc się w zakresie normowania, nie mieści się w zakresie zastosowania danej normy sankcjonowanej”. *Ibidem*.

należy do czynów popełnionych w starym porządku politycznym i prawnym, których znamiona normatywne były wypełniane przez określone zachowania sprawcy — w okresie obowiązywania starego systemu prawnego uznawane one były za bezprawne i tym samym przestępne; jednak po zmianie tego porządku na demokratyczny uznać za konieczne trzeba, że czyny te były popełnione w warunkach wyłączających ich bezprawność, a zatem w warunkach obowiązywania określonego kontratypu, który po 1989 r. wydawał się oczywisty.

Z perspektywy techniki normatywnej odnieść się zatem należy do następujących możliwych sytuacji. Przede wszystkim to czyn popełniony w starym porządku prawnym, w którym występowała okoliczność determinująca legalność popełnionego czynu, czyli określony kontratyp ustawowy lub pozaustawowy i, co do zasady, uniemożliwia to współcześnie pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej (działanie sprawcy w imię określonej praworządności, w tym przypadku praworządności socjalistycznej). Nowa ustawa znosi ten kontratyp, jednak w momencie popełnienia czynu był on legalny, kryminalizacja czynu następuje dopiero po wejściu w życie danego rozwiązania normatywnego⁴⁴. Gdyby ten kontratyp wcześniej nie występował, czyny te podlegałyby karze. Odstępstwem od tej zasady może być jedynie sytuacja przewidziana w art. 7 ust. 2 Europejskiej konwencji praw człowieka, w której dokonano następującej konstatacji: „Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w sądzeniu i karaniu osoby winnej działania lub zaniechania, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane”⁴⁵ oraz w art. 15 ust. 2 Międzynarodowego paktu praw politycznych i obywatelskich, w którym uznano: „Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądzenia i karania jakiegokolwiek osoby za jakiegokolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową”⁴⁶. Drugi przypadek polegał na popełnieniu czynu zabronionego w starym systemie prawnym i politycznym, zatem w momencie popełnienia czynu nie występowały okoliczności powodujące wyłączenie jego bezprawności i tym samym wypełniał on ustawowe znamiona oraz był uznawany za przestępny, jednak po zmianie systemu politycznego, następnie prawnego (lub w trakcie zmian tego ostatniego, po zmianie systemu na demokratyczny), uznaje się, że został popełniony w warunkach określonego kontratypu. Chodzi tutaj o wszelką działalność rehabilitacyjną za czyny niepodległościowe popełnione w okresie reżimu komunistycznego. Gdyby tego kontratypu nie wprowadzono, czyny te cały czas byłyby uznawane za nielegalne⁴⁷.

⁴⁴ A. Zoll, *Problem okoliczności wyłączających bezprawność czynu w okresie politycznej zmiany systemu*, „Znak” 1992, nr 2, s. 96–97.

⁴⁵ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284.

⁴⁶ Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167.

⁴⁷ *Vide* A. Zoll, *op. cit.*, s. 93–102.

VII. Zmiana systemu politycznego a prawo karne

Powyższe powiązanie wstecznego rozliczania przestępczości w imieniu państwa z pojęciem kontratytu ma charakter bezsporny. Dla całościowego ujęcia tego zagadnienia badawczego konieczne jest jednak połączenie tego problemu z szerszymi zasadami obligatoryjnie występującymi w prawie karnym współzależnie: z zasadą sprawiedliwości oraz praworządności. W największym uproszczeniu należy wskazać, że działanie praworządne to działanie zgodne z prawem na każdym etapie postępowania, w przeszłości i współcześnie. Działanie sprawiedliwe to natomiast działanie na każdym etapie zgodne z powszechnym poczuciem społecznej sprawiedliwości; to także działanie etyczne zgodne z podstawowymi prawami ludzkimi przynależnymi każdej jednostce; to nie tylko działanie zgodne z prawem, ale także działanie moralne.

Powiązanie tych dwóch zasad: praworządności i sprawiedliwości z funkcjonowaniem systemu politycznego i następnie ustroju państwa napotyka przy zmianie tego systemu i ustroju wręcz nierozwiązywalne problemy. Występują one jednak tylko w określonej sytuacji. Kiedy bowiem mamy do czynienia z ustrojem państwowym opartym na systemie totalitarnym lub przejściem od systemu demokratycznego do systemu totalitarnego, nie występuje sytuacja konfliktowa. Wynika to z niezwykle prostej zależności: system polityczny (następnie ustrój państwowy) o charakterze totalitarnym jest z natury rzeczy niepraworządny i niesprawiedliwy, a zatem i prawo karne materialne jest niepraworządne i niesprawiedliwe (a już na pewno stosowanie tego prawa). Nie rozpatrujemy zatem w tym przypadku zasad praworządności i sprawiedliwości, ponieważ one w ogóle w systemie politycznym i normatywnym nie występują. Kwestia ta niemal samoistnie się rozwiązuje. W przejściu od jakiegokolwiek odmiany systemu niedemokratycznego do systemu demokratycznego (w późniejszym czasie ustroju państwowego) zagadnienie to kształtuje się zasadniczo odmiennie. Dotyczy to zarówno „okresu przejściowego”, jak i już bardziej stabilnego układu demokratycznego, przy czym w „okresie przejściowym” zasady te nabierają większego znaczenia ze względu na niestabilność systemową.

W okresie przejścia do systemu demokratycznego czy już w tym systemie (bez względu na to, czy formalnie zmieniony został ustrój państwa przez rozwiązania prawa konstytucyjnego) te dwie zasady: praworządność i sprawiedliwość powinny być ze sobą immanentnie związane i wzajemnie się uzupełniać. Pojawia się w związku z tym pytanie: czy należy rozliczać funkcjonariuszy za zbrodnie polityczne dokonywane w poprzednim systemie (co do zbrodni pospolitych wprowadzono odpowiednie akty normatywne rozwiązujące ten problem) oraz za działania ewidentnie z dzisiejszej perspektywy nieprawne, podejmowane w okolicznościach wyłączających ich bezprawność (obowiązujące wówczas kontratytu), jednak bezpośrednio związane z wyrządzeniem krzywdy innym jednostkom, a zatem sprzeczne z elementarnymi zasadami, prawami człowieka itp.? Czy prawo w takim przypadku będzie mogło działać wstecz, czyli czy mamy uznać jego „niepraworządność”? Czy jednak uznać nadrzędność zasady *lex retro non agit* i poświęcić na jej „ołtarzu” zasadę sprawiedliwości, zgadzając się na to, że w imię praworządności pozostajemy niesprawiedliwi? Czy raczej należy tych działaczy rozliczać — uznać, że to zasada sprawiedliwości ma charakter nadrzędny, i w imię tej

społecznej sprawiedliwości poświęcić praworządność, pozwolić prawu działać wstecz (zgodnie z zasadą *lex retro agit*), tym samym być sprawiedliwym, ale niepraworządnym? I dalej: czy rehabilitować po zmianie systemu osoby, które podejmowały czyny w poprzednim systemie przestępne, ale w dzisiejszej ocenie podejmowane one były w obrębie uznawanego powszechnie kontratypu? W przypadkach ekstremalnych (np. sprawa Ryszarda Kuklińskiego czy działania na rzecz niepodległego państwa polskiego w latach 1944–1956) ustawodawca podjął w tym zakresie odpowiednie rozwiązania normatywne, jak również organy wymiaru sprawiedliwości skutecznie przeprowadzały nadzwyczajne rewizje, uzyskując efekt sprawiedliwości społecznej. Pojawia się jednak pytanie, co z mnogością innych spraw, nie tak jednoznacznych, nadal czekających na przeprowadzenie podobnych procesów. Czy należy przyjąć, że praworządność w tym zakresie powinna mieć pierwszeństwo, i zgodnie z zasadą *dura lex, sed lex* uznać działania takie podejmowane przez np. opozycyjnych działaczy za niezgodne z prawem, a więc być praworządnym, ale niesprawiedliwym? Czy ponownie uznać prymat sprawiedliwości nad praworządnością i na rzecz tej pierwszej poświęcić gwarancję prawną przypisaną tej drugiej, czyli być niepraworządnym, ale sprawiedliwym⁴⁸?

Odnosząc się do wskazanych uwarunkowań, niezwykle łatwo przyjąć założenie, że wszystko, co legalne, nie może być *ex post* kryminalizowane, a zatem uznać prymat praworządności nad sprawiedliwością. Także w praktyce wymiaru sprawiedliwości „zwyccieży” praworządność. Tak jednostronne odniesienie się do tego zagadnienia badawczego może jednak prowadzić do błędnych wniosków. Jak zauważył Klaus Lüderssen: „W obliczu takiego stanu rzeczy często mówi się — «pozwołmy, niech zdecyduje praktyka», a praktyka była właśnie taka, iż owe «ekscesy» nie były ścigane prawnie. Takie zrównanie wszystkich kryteriów, które są w stanie pogodzić nawet najgorsze czyny z przepisami wydawanymi w formie ustaw oraz formalnie wprowadzanymi w życie dlatego, że nie były one sankcjonowane, jako wyraz wciąż odnawianej i zmieniającej się socjalistycznej praworządności, odbiera nam oczywiście jakąkolwiek możliwość ewentualnej wstecznej oceny reżimu, w którym wszystko jest zgodne z prawem, ponieważ zostało uznane za zgodne z prawem. Jeśli odnieść się do informacji, których udzielał Hermann Klenner [człowiek nie zawsze konformistycznie nastawiony do reżimu komunistycznego w byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej, ale nie jego zdeklarowany przeciwnik — przyp. T.K.], staje przed nami reżim samowolny. Klenner mówi bowiem: «decydującą sprawą jest zaprzeczanie specyfice prawa, bo jeśli się jej zaprzecza, to zaprzecza się normatywności prawa, a wtedy nie ma już praworządności. Wtedy praworządność stałaby się narzędziem wykonania woli określonych ludzi. A to nie jest możliwe. To jest sprzeczne samo w sobie. W tym momencie, i chciałbym to sformułować jako możliwie uchwytą opozycję, w której prawo jest li tylko narzędziem w rękach władzy, a nie także ograniczeniem tej władzy, nie ma bezpieczeństwa prawnego, nie ma praworządności, wtedy mamy już do czynienia tylko z reżimem samowolnym, niezależnie od tego, co ci, którzy ów reżim tworzyli, wyobrażali sobie pod tym pojęciem»”⁴⁹.

⁴⁸ *Vide* na ten temat właściwie wszystkie artykuły naukowe opublikowane w monografii *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*, red. A. Eser, A. Zoll, Kraków 1998.

⁴⁹ K. Lüderssen, *Dekryminalizacja przez upolitycznienie?*, [w:] *Prawo karne a problem...*, s. 270–271.

Co do ogólnych zasad prawnych oraz postrzegania prawa jako takiego, w pierwszych latach po przełomie 1989 r. w Polsce ukształtowały się trzy stanowiska środowisk prawniczych i politycznych, odmiennie odnoszące się do przeszłości prawnej okresu Polski Ludowej. „Neopozytywiści” proklamowali przestrzeganie każdego prawa, także prawa „starego” — następuje tutaj gloryfikacja praworządności. „Moralisci” uznawali, że istniejące jeszcze po 1989 r. rozwiązania prawne, na których opierały swoje działania instytucje państwowe, były głęboko niesprawiedliwe i sprzeczne z podstawowymi zasadami przyjętymi w naszym kręgu cywilizacyjnym — w tym przypadku następowała pochwała sprawiedliwości. Wreszcie „legaliści” uznawali cały system polityczny, a tym samym system prawny ukształtowany w latach 1944–1989, za pozbawiony mocy wiążącej⁵⁰. To ostatnie stanowisko nie mogło oczywiście być zrealizowane, spowodowałoby bowiem totalną dezintegrację społeczną. Natomiast — co charakterystyczne dla systemu demokratycznego — po konflikcie pomiędzy „moralistami” a „neopozytywistami”, a następnie zawarciu pewnego konsensusu środowiskowego rozwiązania normatywne, które pojawiły się w systemie prawnym (uchwalenie wymienionych wcześniej aktów prawnych rozliczających przeszłość), stanowiły wypadkową właśnie tych dwóch stanowisk. Niezadowolone z tego były obie strony, lecz w ówczesnych okolicznościach politycznych było to, jak się wydaje, jedyne możliwe rozwiązanie. Nie rozstrzygnęło to jednak, na co już wskazywano, istniejącego konfliktu pomiędzy praworządnością a sprawiedliwością.

VIII. Podsumowanie

Zdaniem autora niniejszego artykułu można przedstawić konkretne rozwiązania będące próbą zakończenia tego konfliktu, które mogłyby być wprowadzane w życie w analogicznych przypadkach prawno-historycznych. Odnosząc się do stwierdzenia Klausa Lüderssena, uznać należy, że praworządność to fundamentalna zasada prawna, jednak w określonych przypadkach, w okolicznościach związanych ze zmianą systemu politycznego np. z totalitarnego na demokratyczny, stanowić może antytezę prawa. Podobnie zasada sprawiedliwości nie może być stosowana bez uwzględnienia danych okoliczności. Wnioskując dalej, wydaje się, że zarówno praworządność, jak i sprawiedliwość spełniają przypisane im funkcje jedynie w określonej koegzystencji, muszą się wzajemnie uzupełniać, jeżeli natomiast jest to niemożliwe, właśnie ze względu na owe okoliczności muszą one „oddać po trochu ze swojej praworządności i sprawiedliwości”. Zastrzeżenie w tym przypadku ma charakter następujący: odnosząc się do możliwego rozliczenia przeszłości, nie można myśleć o „polityce jutra” w kategorii jej ewentualnego powrotu do przeszłości, czyli że po możliwym powrocie do starego systemu ci, którzy obecnie mają zostać rozliczeni, będą rozliczać tych, którzy mają ich współcześnie rozliczać. Taka pozycja wyjściowa stanowiłaby kunktatorstwo, które wpływałoby fatalnie na przyszłość i na możliwość dokonywania zmian w związku z relacją polityki

⁵⁰ A. Strzembosz, *Państwo prawne w doświadczeniu przechodzenia z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Rzeczypospolitej Polskiej*, „Znak” 1992, nr 11, s. 29.

i prawa. Jednocześnie uznać należy, że — i ma to znaczenie niebagatelne — niemożliwe jest zbudowanie nowego ustroju państwa i nowego systemu politycznego bez rozliczenia, przynajmniej w określonym zakresie, wcześniejszej przestępczości realizowanej w imieniu państwa. Nie można bowiem udawać, że tej przestępczości nie było, czy zapomnieć o dokonanych zbrodniach w imieniu oraz na rzecz np. totalitarnego państwa i na takiej podstawie aksjologicznej budować nowy system polityczny i prawny. Należy ponadto odpowiedzieć na pytanie, kogo i w jakich okolicznościach należy rozliczać za czyny popełnione w przeszłości. Zdaniem autora trzeba w tym przypadku zastosować dwie niejednorodne procedury: rozliczenie prawne oraz rozliczenie polityczne. To pierwsze musi nastąpić, jeżeli mamy do czynienia z zachowaniami związanymi z polityczną przestępczością państwową oraz z wszelkimi czynami skierowanymi w godność jednostki ludzkiej, która była i jest chroniona podstawowymi unormowaniami międzynarodowymi. Rozliczenie polityczne powinno natomiast obejmować wszelkie podejmowane w poprzednim systemie zachowania uznawane za niegodne, które jednak nie podlegają kryminalizacji i penalizacji, także w nowym systemie, i które nie są traktowane jako nielegalne przez normy prawne charakterystyczne dla prawa międzynarodowego. W tym zakresie powinna nastąpić „penalizacja polityczna”.

Kwestie te nie stają się problematyczne w przypadku dekonstrukcji systemu politycznego w stronę systemu autorytarnego, zwłaszcza totalitarnego. Rewolucyjność zmian, szczególnie w tym ostatnim przypadku, oraz sposób wykorzystywania prawa karnego jako narzędzia do osiągnięcia określonych celów politycznych i ideologicznych, w tym stabilizacji systemu, są oczywiste. Prawo karne jest narzędziem do realizacji celów i w systemie totalitarnym ma również taki charakter. Nie występują w związku z tym żadne dylematy prawne czy polityczne, cel jednostki musi być zgodny z celem systemu i jedynie w takim przypadku jednostka będzie akceptowana. Cel ostateczny natomiast, do osiągnięcia którego prawo karne jest wykorzystywane, stanowi „[...] przeprowadzenie totalitarnej rewolucji społecznej, włącznie z kształtowaniem «nowego człowieka» na podstawie arbitralnych założeń ideologicznych”⁵¹.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. z 1944 r. nr 9, poz. 377.
Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. — Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. z 1944 r. nr 6, poz. 27.
Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa, Dz.U. z 1944 r. nr 10, poz. 50.

⁵¹ Vide J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm...*, s. 303.

- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U. z 1946 r. nr 5, poz. 46.
- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. z 1946 r. nr 30, poz. 192.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284.
- Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym, Dz.U. z 1928 r. nr 8, poz. 54.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, Dz.U. z 1928 r. nr 18, poz. 160.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. z 1928 r. nr 32, poz. 307.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. — Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. nr 60, poz. 571.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa, Dz.U. z 1934 r. nr 94, poz. 851.
- Uchwała Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, Dz.Pr.P.P. z 1919 r. nr 19, poz. 226.
- Ustawa konstytucyjna z dnia 4 lutego 1947 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, Dz.U. z 1947 r. nr 9, poz. 43.
- Ustawa konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1947 r. nr 18, poz. 71.
- Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz.U. z 1992 r. nr 84, poz. 426.
- Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, Dz.Pr.P.P. z 1919 r. nr 61, poz. 363.
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. z 1926 r. nr 78, poz. 442.
- Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, Dz.U. z 1944 r. nr 5, poz. 22.
- Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, Dz.U. z 1988 r. nr 41, poz. 324.
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe, Dz.U. z 1989 r. nr 4, poz. 21.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1989 r. nr 29, poz. 154.
- Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym, Dz.U. z 1989 r. nr 34, poz. 178.
- Ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r., Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 438.
- Ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 437.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. z 1990 r. nr 4, poz. 19.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o uporządkowaniu stosunków kredytowych, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 440.

- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 443.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustaw Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 439.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy — Prawo dewizowe, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 441.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, Dz.U. z 1989 r. nr 74, poz. 442.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. — Prawo celne, Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 445.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zatrudnieniu, (Dz.U. 1989 nr 75 poz. 446).
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1989 r. nr 75, poz. 444.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 1990 r. nr 16, poz. 95.
- Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1990 r. nr 67, poz. 398.
- Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz.U. z 1991 r. nr 31, poz. 149.
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. z 1998 r. nr 155, poz. 1016.
- Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, Dz.U. z 2006 r. nr 218, poz. 1592.

PIŚMIENNICTWO

- Antoszewski A., *System polityczny RP*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Arche, Gdańsk 2001.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, t. 2, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Arche, Gdańsk 1998.
- Błuszkowski J., Mider D., *Demokracja późnej nowoczesności*, Elipsa, Warszawa 2012.
- Dahl R.A., *Demokracja i jej krytycy*, Aletheia, Warszawa 2011.
- Demokracja w obliczu populizmu*, red. Y. Mény, Y. Surel (współpraca: C. Tame, L. de Sousa), tłum. A. Gąsior-Niemiec, red. nauk. J. Szacki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.
- Diamond L., *Trzy paradoksy demokracji*, [w:] *Przyszłość demokracji*, red. P. Śpiewak, Fundacja Aletheia, Warszawa 1995.
- Doświadczenia dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, red. P. Kaczorowski, M. Kornat, J. Lubecka, P. Madajczyk, Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, Warszawa 2018.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Arcana, Kraków 2004.
- Friedrich C.J., Brzeziński Z., *Dyktatura totalitarna*, [w:] *Władza i polityka*, red. M. Ankiewicz, In Plus, Warszawa 1988.
- Gulczyński M., *Panorama systemów politycznych świata*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.
- Hayek F.A. von, *Droga do zniewolenia*, Arcana, Kraków 1996.

- Jabłoński A.W., *Komparatystyka systemów politycznych. Tendencje i kierunki analizy makroteoretycznej*, [w:] *Ewolucja polskiego systemu politycznego po 1989 roku w świetle komparatystycznej teorii polityki*, red. A. Antoszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Kaszczyński P., *Spóźniona wojna z postkomunizmem*, <<https://klubjagiellonski.pl/2017/07/20/spozniona-wojna-z-postkomunizmem/>>.
- Kładoczný P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2004.
- Linz J., *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Scholar, Warszawa 1998.
- Linz J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 1, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Scholar, Warszawa 1995.
- Lüderssen K., *Dekryminalizacja przez upolitycznienie?*, [w:] *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*, red. A. Eser, A. Zoll, Zakamycze, Kraków 1998.
- Masiarz W., *Totalitaryzm. Zagadnienia ogólne*, [w:] *Totalitaryzm przetrwał do XXI wieku*, red. W. Masiarz, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne — Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Antropologia totalitaryzmu europejskiego XX wieku*, Atła 2, Wrocław 1999.
- Paruch W., *Autorytaryzm w Europie XX wieku. Zarys analizy politologicznej cech systemu politycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 2009, vol. 16, nr 1.
- Podolak M., Żmigrodzki M., *System polityczny i jego klasyfikacje*, <<http://www.serwis.wsjo.pl/lektor/1881/M%20Podolak%20M%20%AFmigrodzki%20System%20polityczny%20i%20jego%20klasyfikacje%20Wsp%F3%B3czesne%20systemy%20polityczne.pdf>>.
- Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*, red. A. Eser, A. Zoll, Zakamycze, Kraków 1998.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu*, Znak, Kraków 1995.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Stanisz J., *Postkomunizm i polityka. Próba opisu*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2001.
- Strzembosz A., *Państwo prawne w doświadczeniu przechodzenia z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Rzeczypospolitej Polskiej*, „Znak” 1992, nr 11.
- Trembicka K., *Kategoria wroga w komunistycznej Polsce w latach 1956–1989*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 2014, vol. 21, nr 2.
- Trembicka K., *Walka z wrogiem — cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanities and Social Sciences” 2014, vol. 19, nr 21(1/2014).
- Wilk L., *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. Dukiet-Nagórska, wyd. 2, LexisNexis, Warszawa 2010.
- Wojtaszczyk K.A., *Państwa współczesne*, [w:] *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.
- Zoll A., *Problem okoliczności wyłączających bezprawność czynu w okresie politycznej zmiany systemu*, „Znak” 1992, nr 2.